

Małek, Janusz

"Nielubiani, tolerowani. Katolicy w Elblągu w II połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów codziennego współistnienia wyznań", Elżbieta Paprocka, Gdańsk 2009 : [recenzja]

Czasy Nowożytne 24, 263-264

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA PAPROCKA, *NIELUBIANI, TOLEROWANI. KATOLICY W ELBŁĄGU W II POŁOWIE XVII I W XVIII WIEKU. STUDIUM Z DZIEJÓW CODZIENNEGO WSPÓLSTNIENIA WYZNAŃ*, WYDAWNICTWO NERITON, GDAŃSK 2009, SS. 245

Recenzowaną książkę można uznać za kontynuacją pracy Michaela G. Müllera, *Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königlichen Preussen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997. Książka Müllera omawiała dzieje Kościołów: luterańskiego, kalwińskiego i rzymskokatolickiego w Prusach Królewskich, w tym i w Elblągu do 1660 r. Elżbieta Paprocka zajęła się tylko Elblągiem, i to w kolejnym okresie dziejów tych Kościołów, tj. od traktatu oliwskiego (1660) do wcielenia tego miasta do Prus (1772).

Praca Elżbiety Paprockiej oparta jest na materiałach przechowywanych w archiwach Gdańska, Olsztyna i Torunia oraz zbiorach rękopisów i starodruków Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Książnicy Kopernikańskiej (dawnej Książnicy Miejskiej) w Toruniu i Biblioteki Elbląskiej. Szczególnie wydajne okazały się recesy (protokoły) rady miasta Elbląga z lat 1700–1771, korespondencja wielkich miast pruskich oraz tzw. Rękopisy elbląskie, zawierające niezwykle cenne kolekcje (odpisy dokumentów i inne *silva rerum*), sporządzone przez uczonych kolekcjonerów elbląskich jeszcze przed pożarem w Elblągu w 1777 r., który strawił zasadniczą część archiwum tego miasta. Dodajmy, że uratowana z pożaru nieduża część archiwum elbląskiego znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Gdańsku.

Praca poświęcona jest polityce ewangelickiej rady miasta Elbląga wobec katolickiej diaspory w tym mieście. Jej pozycja polityczna była skromna. Jeszcze na początku XVIII w. tylko 10 katolików posiadało obywatelstwo, a więc prawa polityczne w tym mieście. Chrztał katolickich w kościele św. Mikołaja w 1693 r. było 46, ale dla lat 1697–1703 były to liczby mieszczące się w przedziale do 10, choć brak jest zapisów co do chrztał rodzin najbiedniejszych. W 1771 r. mieszało w Elblągu 2000 katolików, na ogólną liczbę 15 000 mieszkańców.

Książka Elżbiety Paprockiej nie jest syntezą dziejów Kościoła luterańskiego ani Kościoła rzymskokatolickiego w Elblągu w latach 1660–1772, lecz monografią wzajemnych relacji luterańsko-katolickich w omawianym okresie. I w tym zakresie przynosi nową faktografię i nowe ustalenia. Ukazuje ona w pełni konfesyjną politykę miasta Elbląga wobec mniejszości katolickiej. Miasto uzyskało 22 grudnia 1558 r. przywilej religijny, uznający w praktyce Konfesję Augsburską¹. W 1617 r. w okresie narastającej kontreformacji Elbląg

¹ Druk przywileju, zob.: J. Małek, *Początki reformacji w Elblągu*, „Rocznik Elbląski” 1991, t. 12, s. 71–83.

wynegocjował w rokowaniach z biskupem warmińskim Szymonem Rudnickim w zamian za zwrot kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja relatywnie korzystny układ o nieinstalowaniu zakonów (chodziło głównie o zakon jezuitów) w tym mieście. W XVIII stuleciu polityka Elbląga wobec katolików była niezwykle ostrożna. Miasto, jakby przestraszone krwawymi wyrokami po tumulcie toruńskim 1724 r., za wszelką cenę starało się nie dawać podstaw do interwencji czynników zewnętrznych w jego życie. W wypadku konwersji z katolicyzmu na luteranizm na żądanie katolickiego proboszcza luterkańska przeciw rada miasta w ostateczności usuwała takie osoby z Elbląga. Katolicycy byli w tym mieście – jak napisała autorka – nielubiani, tolerowani, a można by dodać, że ta tolerancja była wymuszona. Nie było wypadku, aby rada albo księża luterkańscy zwracali się ze skargą do katolickiego proboszcza z powodu konwersji luteranina na katolicyzm (co by zresztą naruszało ówczesne ustawodawstwo Rzeczypospolitej), odwrotnych skarg były dziesiątki, które autorka przytoczyła. Można by zapytać, czy apostazja następuje tylko przy przejściu z katolicyzmu na luteranizm lub kalwinizm, czy także wówczas, gdy decyzja jest odwrotna? Miasto starało się zachować bardzo poprawne stosunki z biskupami warmińskimi, co przejawiało się w różnych gestach; jak to było praktykowane wówczas, w cennych podarunkach.

Książka Elżbiety Paprockiej ukazuje więc w sposób niezwykle sugestywny trudne współistnienie dwóch wyznań w mieście nad rzeką noszącą tę samą nazwę co samo miasto – Elbląg. Stanowi interesujący materiał do dyskusji nad modelem konfesjonalizacji zarówno w Prusach Królewskich, jak i w całej Rzeczypospolitej.

JANUSZ MAŁŁEK
Toruń